Cena 5 zł. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 109 (1379)
ROK V.

PIĄTEK

Uroczysta akademia w Stolicy

Naród polski manifestuje

na rzecz wieczystej przyjaźni z ZSRR





Z okazji piątej rocznicy podpisania układu polsko - radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej odbyła się dnia 20 bm. uroczysta akademia w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, zorganizowana przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, pod protektoratem premiera J. Cyrankiewicza.

Przy dźwiękach hymnów narodowych: polskiego i radzieckiego przybył na akademię Prezydent RP Bolesław Bierut.

Na sali obecni są: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Mincem i Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przodownicy pracy oraz reprezentanci świata nauki i sztuki.

W lożach zajęli miejsca przedstawiciele korpusu dyplomatycznego państw zaprzyjaźnionych, z dziekanem korpusu, ambasadorem ZSRR W. Z. Lebiediewem na czele.

Akademii przewodniczył premier Cyrankiewicz, który zagaił uroczystość.

Słowa premiera Cyrankiewicza zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.

Referat o znaczeniu układu polsko - radzieckiego wygłosił minister oświaty Stanisław Skrzeszewski.

Zebrani przyjęli przemówienie min. Skrzeszewskiego gorącymi oklaskami, urządzając gorącą owację na cześć wieczystej przyjaźni polsko - radzieckiej. Długo rozlegały się okrzyki: Stalin, Bierut.

Dźwięki „Międzynarodówki" podchwytują wszyscy obecni na sali.

W części koncertowej wystąpili wybitni artyści polscy i radzieccy: Bandrowska - Turska, Wyrzykowski, Maciejewski, Nadzieja Kazancewa (śpiew), Igor Bezrodny (skrzypce), Lew Oborin (fortepian) i chór Polskiego Radia. Na program złożyły się: Kantata o Stalinie, fragmenty z poematu „Dobrze", poemat „Słowo o Stalinie", fragmenty z oper: „Halka" i „Eugeniusz Oniegin" i in.

Rozszerza się zasięg historycznych działań

W dniu 20 bm. minęła pierwsza rocznica otwarcia I Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu i Pradze.

Ruch narodów w obronie pokoju, to potężny ruch epoki współczesnej. W ciągu roku, który upłynął od chwili zwołania pierwszego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, ruch ten wyrósł do rozmiarów niezmożonej siły. Walka o trwały pokój na świecie — oto sztandar pod którym kroczą narody ZSRR i wokół którego zespalają się coraz szersze masy ludności kuli ziemskiej.

W wysuniętych przez Związek Radziecki prostych i jasnych wnioskach o zakaz broni atomowej i rozciągnięcie ścisłej kontroli nad produkcją bomby atomowej, o zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami — w tych wszystkich wnioskach odrzuconych w swoim czasie przez anglo - amerykańską większość Zgromadzenia Ogólnego ONZ widzą narody świata realną i trwałą rękojmię pokoju.

Zadaniem obrońców pokoju jest niezmordowanie i bez wytchnienia zespalać i rozszerzać obóz pokoju, wciągając pod swe sztandary coraz szersze masy ludowe. Wielki Lenin uczył, że „im większy jest rozmach działań historycznych, im szerzej zakrojona jest skala tych działań, tym większa liczba ludzi bierze w nich udział, i, z drugiej strony — im głębsze są przeobrażenia, które pragniemy zrealizować tym bardziej należy wzmóc zainteresowanie i pogłębić świadomy do nich stosunek, przekonać coraz to nowe miliony i dziesiątki milionów ludzi o konieczności tych przeobrażeń".

Przekonać szerokie masy ludowe o konieczności aktywnego przeciwstawienia się zakusom podżegaczy wojennych — oto doniosłe zadania zwolenników pokoju.

(„Izwiestia")

Do
Pana B. Bieruta
Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej
Warszawa

Proszę Pana, Panie Prezydencie, przyjąć moje gratulacje z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Rzeczpospolitą Polską.

Jestem przekonany, że układ ten będzie również nadal służył sprawie ścisłej współpracy między naszymi narodami.

(—) N. Szwernik

Do
Generalissimusa Stalina
Moskwa—Kreml

W piątą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim, przesyłam w imieniu Rządu Polskiego najserdeczniejsze życzenia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, Panie Premierze.

Podpisany pięć lat temu sojusz polsko-radziecki stanowi historyczny zwrot we współżyciu naszych narodów. Fakt ten zapoczątkował nową erę braterskich stosunków wzajemnych i równocześnie stworzył dla narodu polskiego warunki prawdziwej niepodległości, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju, warunki szybkiej odbudowy i dopomógł wkroczeniu na szlak socjalistycznego budownictwa.

Równocześnie układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim jest i będzie jednym z nierozerwalnych ogniw obozu pokoju, do którego należą wszystkie miłujące pokój narody, skupione wokół Związku Radzieckiego.

Toteż naród polski, pogłębiając w dalszym ciągu przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wzmagając wysiłek wokół socjalistycznego budownictwa, uczyni wszystko, aby wnieść jak największy wkład do obozu walczącego przeciw zakusom imperializmu o utrwalenie pokoju i niepodległości narodów.

(—) Józef Cyrankiewicz

Do
Pana N. M. Szwernika
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Rad
Moskwa—Kreml

W piątą rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, przesyłam w imieniu narodu polskiego dla narodów Związku Radzieckiego najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

Stwierdzam z radością, że w okresie minionego pięciolecia nasza przyjaźń i współpraca we wszystkich dziedzinach stale się pogłębiały, umożliwiając memu krajowi zwycięskie zakończenie Planu Trzyletniego, zapoczątkowanie planu budowy podstaw socjalizmu i rozkwit jego sił twórczych opartych na najlepszych tradycjach narodu polskiego.

Układ polsko - radziecki był w tym czasie i będzie na przyszłość cennym wkładem do zwycięskiej walki przeciwko agresywnym zakusom międzynarodowego obozu imperialistycznego i przyczyni się do pokrzyżowania wszelakich machinacji imperialistycznych.

Umacniając stale nasz sojusz z potężnym Związkiem Radzieckim wzmagać będziemy nieustannie olbrzymie, niewyczerpane siły wszechświatowego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i Wielki Stalin.

(—) Bolesław Bierut

Do
Pana J. Cyrankiewicza
Prezesa Rady Ministrów Rzeczpospolitej Polskiej
Warszawa

Proszę Pana, Panie Premierze, o przyjęcie mych gratulacji z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim, a Rzeczpospolitą Polską.

Przesyłam zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu i Rządowi Rzeczpospolitej Polskiej najlepsze życzenia nowych sukcesów w politycznym, gospodarczym i kulturalnym życiu kraju.

(—) J. Stalin

W 80-tą rocznicę urodzin Lenina

oddamy hołd pamięci genialnego wodza proletariatu

W dniu 22 bm. przypada 80 rocznica urodzin genialnego wodza mas pracujących całego świata, twórcy partii bolszewickiej i pierwszego państwa socjalistycznego — Włodzimierza Lenina.

Wydział Historii Partii przy KC PZPR przystąpił do organizacji **Muzeum Lenina w Krakowie.**

Wkrótce wyjdzie z druku opracowany przez Wydział Historii Partii **album ilustrowany — przewodnik po Muzeum Lenina w Poroninie.** Przewodnik zawiera zdjęcia z eksponatów, wykresów oraz cytaty z dzieł Lenina, zebrane w Muzeum.

Stale wzrastająca frekwencja zwiedzających Muzeum w Poroninie przybrała w ostatnich dniach jeszcze bardziej na sile.

Do Polski przywieziono ze Związku Radzieckiego **posąg Lenina przeznaczony dla Muzeum Lenina w Poroninie.**

Posąg wysokości 2,5 metra został odlany z brązu, według projektu laureata Nagrody Stalinowskiej, rzeźbiarza Dymitra Szwarca, przez robotników leningradzkich.

Pomnik stanie na terenie przed Muzeum na trzymetrowym, granitowym postumencie. **Odsłonięcie nastąpi w dniu 22 lipca br. w dniu Święta Odrodzenia**

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy

odbędzie się pod wysokim protektoratem Prezydenta Bieruta

Nad „Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy" który odbędzie się w dniach 1 — 7 maja br. objął wysoki protektorat Prezydent RP Bolesław Bierut.

Przewodnictwo Głównego Komitetu Obywatelskiego przyjął premier Rządu RP — Józef Cyrankiewicz.

Naczelnym hasłem tegorocznego „Tygodnia" będzie: **„Oświata, książka, prasa w walce o trwały pokój!"**

Hasło to, wzywając najszersze masy narodu do czynnej walki o pokój, do pomnożenia pokojowych wysiłków w pracy i nauce, będzie mobilizować je wokół sztokholmskiego apelu w imię obrony kultury, zagrożonej przez atomowych barbarzyńców.

W „Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy" popularyzowany będzie wszechstronny rozkwit oświaty, nauki i kultury socjalistycznej w ZSRR, stały rozwój kulturalny Polski i innych krajów demokracji ludowej, które w oparciu o własne narodowe tradycje kulturalne osiągają coraz większe sukcesy w tworzeniu i upowszechnieniu nowej kultury socjalistycznej w treści, narodowej w formie.

Jednym z naczelnych zadań „Tygodnia" jest szeroka popularyzacja założeń Planu 6-letniego. Równocześnie dokonany zostanie przegląd naszego dorobku kulturalnego i zmobilizowane będą masy do urzeczywistnienia zadań w dziedzinie oświaty i kultury.

Dzień 7 maja, w którym zakończy się „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" będzie szczytowym punktem kampanii i będzie posiadał charakter radosnego, powszechnego święta ludowego. Odbędą się zabawy ludowe, połączone z występami artystycznymi, igrzyska sportowe, uliczne pokazy filmowe oraz wyjazdy zespołów świetlicowych na wieś.

Wybitni działacze katoliccy

witają porozumienie zawarte między Rządem R. P. i Episkopatem

Liczni księża działacze i pisarze katoliccy wypowiedzieli się na temat porozumienia między Rządem RP i Episkopatem.

Publikujemy niektóre wypowiedzi:

KS. PROF. KACZMARCZYK, doktór teologii, przez lat przeszło 40 wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, były więzień polityczny obozu Sachsenhausen stwierdza:

„Porozumienie Rządu RP i Episkopatu Polskiego, to najważniejszy moment, który dziś, w dobie realizacji wielkich zamierzeń gospodarczych, ułatwić może pracę i przyspieszyć wykonanie stojących przed narodem polskim zadań. Witam je z radością, solidaryzując się również ze stanowiskiem Rządu Ludowego w sprawie ustalenia na Ziemiach Zachodnich polskiej administracji kościelnej.

Sprawami Ziem Zachodnich interesowałem się od wczesnego dzieciństwa. Za czasów rządów sanacyjnych występowałem przeciw porozumieniu i zawieraniu paktu z rządem niemieckim. Dziś, choć pobyt w obozach hitlerowskich zrujnował mi zdrowie i odebrał dawne siły, będę równie stanowczym orędownikiem idei, zawartej w porozumieniu Państwa z Kościołem".

* * *

PROF. DR. LEON HALBAN, dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, były profesor KUL, członek Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Zrzeszenia „Caritas" mówi:

„Fakt zawarcia porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a Episkopatem polskim, przyjąłem jako głęboko wierzący katolik i jako Polak z uczuciem radości. Jak najbardziej gorąco. Porozumienie to bowiem stwarza realną podstawę dla rozwinięcia harmonijnej i konstruktywnej współpracy między Państwem i Kościołem.

Stanowi ono olbrzymi krok naprzód, stwierdzając jasno i dobitnie, że nowo powstające w Państwie Ludowym instytucje, jak np. spółdzielczość na wsi, nie tylko nie sprzeciwiają się zasadom etyki chrześcijańskiej, lecz są z nimi całkowicie zgodne. Powstawanie tych instytucji jest wyrazem potrzeb całego społeczeństwa, niezależnie od różnic światopoglądowych. To autorytatywne stwierdzenie raz na zawsze przekreśla wszelkie wątpliwości co do tego, czy katolik może być szczerze oddany tworzącej się nowej rzeczywistości.

Porozumienie zawarte między Kościołem i Państwem ma jeszcze jeden niezwykle doniosły aspekt. Wytrąca ono ostatni oręż z rąk elementów wstecznych w naszym kraju, które bez żadnego uzasadnienia, żerując na nieświadomości pewnej części społeczeństwa, używały, jako swej rzekomej ideologii, szyldu wiary katolickiej w celu ukrycia swych zbrodniczych knowań.

Porozumienie, rozprawiając się z wstecznictwem, mobilizuje jednocześnie katolików do czynnej i twórczej pracy nad budową lepszej przyszłości naszego kraju.

Jako Polak muszę dodać jeszcze jedno: porozumienie zawarte w dniu 14 bm. jest pierwszym autorytatywnym oświadczeniem polskich władz kościelnych odnośnie nierozerwalności Ziem Zachodnich z resztą kraju.

Zawiera ono również pierwsze zobowiązania Episkopatu polskiego do konkretnej pomocy w utrwaleniu naszych granic na Odrze i Nysie".

Znany pisarz katolicki — ANTONI GOŁUBIEW oświadcza:

„Uważam, że brak płaszczyzny porozumienia między Państwem a Kościołem jest zawsze zjawiskiem niepożądanym, w Polsce zaś, gdzie ogromna większość narodu jest wierząca, stan tego rodzaju jest wręcz czymś anormalnym. Zawarte ostatnio porozumienie dowodzi, że zarówno Rząd, jak i Episkopat tak właśnie na te sprawy patrzą.

Główne znaczenie podpisanego dokumentu widzę właśnie w tym, że została ustalona płaszczyzna wzajemnego porozumienia. Kościół i Państwo mają odrębne zadania i zadania te nie powinny być sprzeczne ze sobą, toteż należy dołożyć wszelkich wysiłków, by owe zadania ściśle określić i wzajemnie uzgodnić. Praktycznie bowiem sprawy Kościoła i Państwa ciągle się o siebie zazębiają — szkoła, prasa, wydawnictwa, administracja kościelna i państwowa (zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich) itp. To są przykłady tego rodzaju zazębień, a przykłady te można by mnożyć. Zrozumiałe jest, że wobec tych zazębień mogą powstawać odmienne punkty widzenia, a nawet konflikty.

Układ ostatni umożliwia załatwienie tych spraw zgodnie z życzeniem tych wszystkich, którzy są jednocześnie obywatelami Państwa i członkami Kościoła. Zawarte porozumienie jest oczywiście początkiem, chodzi o jego realizację. I wierzę, że ta realizacja spełni to, co układ zapoczątkował — spełni dla dobra Kościoła i Polski".

Wielki wiec

młodzieży krakowskiej z udziałem studentów zagranicznych

W gmachu Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie odbył się wiec młodzieży z udziałem studentów zagranicznych, przybyłych na Kongres Studentów Polskich.

Wiec zagaił rektor Akademii Górniczo — Hutniczej prof. Goetel.

Z kolei wygłosiła przemówienie delegatka radziecka Jerszowa, przekazując pozdrowienie od narodów ZSRR.

Po przemówieniu Chińczyka Liang Ken zabrał głos przedstawiciel młodzieży niemieckiej, który powiedział m. in.:

„Młodzież niemiecka, zjednoczona w FDJ, wyciągnęła słuszne nauki z przeszłości i radośnie podchwyciła rękę, podaną jej przez młodzież polską, zapewniając, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i przyjaźni".

Wiec zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieży demokratycznej.

Nie w smak im porozumienie

osiągnięte przez Państwo i Kościół w Polsce. — Watykan nie wie, czy... nie chce wiedzieć?

Dzienniki zagraniczne w dalszym ciągu zamieszczają wiadomości na temat porozumienia między przedstawicielami Rządu i Kościoła w Polsce. Organ Watykanu „Observatore Romano" podaje, że Watyk nowi nic nie wiadomo o porozumieniu. „W prasie katolickiej Rzymu zapanowało — w związku z podpisaniem porozumienia między przedstawicielami Rządu i Episkopatu polskiego — całkowite zamieszanie — pisze „Unita". **Nie udały się próby pominięcia milczeniem samego faktu porozumienia".**

Omawiając znaczenie porozumienia, „Unita" zaznacza, że stanowi ono **początek długiego procesu odprężenia między Rządem a Kościołem w Polsce, jeżeli Watykan nie przyłoży do tego swej ręki.** Analizując okoliczności, w jakich porozumienie zostało zawarte, dziennik stwierdza, że **antypolska polityka Watykanu, która ze szczególną jaskrawością uwydatniła się w sprawie Ziem Odzyskanych Polski — wywołała rozgoryczenie wierzących katolików w Polsce.** Sytuacja ta nie mogła pozostać bez wpływu na sam kler katolicki w Polsce, który coraz głośniej i coraz częściej **zaczął domagać się porozumienia Kościoła z Rządem.**

* * *

Pisma szwajcarskie w korespondencjach z Niemiec Zachodnich donoszą, że wiadomość o porozumieniu między przedstawicielami Rządu i Episkopatu w Polsce wywołała **niezadowolenie kół prowatykańskich w Niemczech Zachodnich, prowadzących od kilku lat rewizjonistyczną kampanię antypolską.** Koła te podkreślają, że posiadają „błogosławieństwo Watykanu". Prasa szwajcarska przypomina, że „premier" Niemiec Zachodnich Adenauer, który jest przywódcą rządzącej Partii Katolickiej w Niemczech Zachodnich, jest ściśle związany z Watykanem i uzgadnia z sekretariatem stanu Watykanu swą politykę wewnętrzną i zagraniczną.

* * *

Z Paryża donoszą, że prasa w dalszym ciągu omawia porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu a Episkopatu w Polsce. „Podpisanie tego porozumienia — pisze „Ce Soir" — **położyć musi kres insynuacjom i oszczerstwom, wymierzonym przeciwko polskiej polityce, gwarantującej wolność sumienia".**

Prasa francuska w komentarzach swych stwierdza dalej, że **jednym z najważniejszych zobowiązań Episkopatu polskiego, zawartych w porozumieniu, jest — uznanie Ziem Odzyskanych.** Przeciwko ziemiom tym prowadzi obecnie szczególnie wyuzdaną kampanię popierany przez Watykan i Waszyngton „premier" Adenauer.

Omawiając ostatnie wystąpienie Adenauera, nawet prawicowo-socjalistyczny „Populaire" zmuszony był stwierdzić, że **„trucizna hitlerowska nie została usunięta".**

„Ce Soir" podkreśla, że rewizjonistyczna polityka Adenauera cieszy się poparciem jego opiekunów z Waszyngtonu i Rzymu.

Jak donoszą z Bonn, dr Ludwig Erhard, minister gospodarki w marionetkowym rządzie zachodnio-niemieckim oznajmił, że rząd ten „bynajmniej nie żałuje, **że po mowie Adenauera w Berlinie odegrano i odśpiewano „Deutschland, Deutschland ueber alles..."**. Erhard dodał, że tego rodzaju manifestacja była „politycznie słuszna".

Sejm uchwalił

szereg doniosłych ustaw

W dniu 19 bm. Sejm Ustawodawczy RP. na swym 79 posiedzeniu rozpatrzył kilka projektów ustaw, m. in.: o ustanowieniu dnia 1 Maja świętem państwowym i o utworzeniu Urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki.

Następnie Sejm jednomyślnie przyjął ustawę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1950. Ustawę referował poseł Blinowski.

Po debacie nad przemówieniem premiera Cyrankiewicza Sejm uchwalił ustawę o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej oraz ustawę o zmianie organizacji naczelnych władz państwowych w zakresie gospodarki komunalnej i administracji publicznej. Ustawa powołuje Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i urząd dla spraw wyznaniowych przy Prezydium Rady Ministrów.

Z kolei Sejm przyjął ustawę o skróceniu czasu pracy w warunkach szkodliwych i o zmianie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym.

Następnie po zreferowaniu przez posła Burskiego ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, Sejm jednomyślnie ustawę zatwierdził.

O godz. 21.15 marszałek Sejmu zamknął posiedzenie.

Odezwa 1-Majowa

Wolnych Niemieckich Zw. Zaw.

Zarząd Centralny Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Zw. Zaw. ogłosił odezwę do mas pracujących Niemiec Zachodnich w związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja. Odezwa podkreśla, że 1 Maja 1950 r. będzie przede wszystkim dniem walki o pokój i będzie przebiegał pod hasłem **walki o jednolite, demokratyczne i pokojowe Niemcy.**

Odezwa wzywa masy pracujące Niemiec Zachodnich do tworzenia Komitetów Obrony Pokoju we wszystkich przedsiębiorstwach, do czynnego popierania akcji zbierania podpisów pod apelem o zakaz broni atomowej, do przeciwstawiania się przewozowi sprzętu wojennego i tworzeniu armii najemnej w Niemczech Zachodnich.

Depesze ze świata

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji wręczyło ambasadzie amerykańskiej notę, w której domaga się zaprzestania działalności bibliotek USIS w Pradze i Bratysławie, istniejących bez żadnych podstaw prawnych.

Jednocześnie MSZ Czechosłowacji domaga się odwołania skompromitowanego w niedawnym procesie 2 szpiegów amerykańskich — attache prasowego ambasady Kollarka.

* * *

W związku z krwawymi zajściami w Brest, do Paryża przybyła delegacja, która złoży prezydentowi republiki w imieniu robotników Brestu, rezolucję, domagającą się natychmiastowego zwolnienia aresztowanych i wycofania policji z miasta.

Rezolucja domaga się także dymisji rządu Bidault i powołania do życia rządu, który by zapewnił narodowi chleb, pokój i wolność.

Nonna Murawiewa

Cieszą nas wasze sukcesy!

Przewodnicząca KC Zw. Zawodowego Włókniarzy ZSRR pisze do włókniarzy polskich z okazji 5-lecia historycznego układu

Włókniarze radzieccy gorąco witają i pozdrawiają po bratersku robotników i robotnice polskiego przemysłu włókienniczego oraz cały naród polski w dniu 5 rocznicy zawarcia między Polską i ZSRR układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Historyczna ta umowa zapewniła wszechstronny i wydatny rozwój oraz zacieśnienie więzów współpracy gospodarczej i kulturalnej między obydwoma krajami, zapewniła wzajemną pomoc w dziedzinie odbudowy gospodarki obydwu krajów.

W dniu dzisiejszym z radością możemy stwierdzić wraz z Wami, że ziściły się całkowicie prorocze słowa, które przy podpisywaniu umowy padły z ust wielkiego Stalina: „Umowa ta stanowi rękojmię niezawisłości nowej Polski demokratycznej, rękojmię jej potęgi i rozkwitu".

Masy pracujące ZSRR cieszą się szczerze ze wspaniałych sukcesów, które w ciągu tego krótkiego czasu osiągnął naród polski w dziedzinie socjalistycznej przebudowy kraju. Ująwszy w ręce ster władzy, w ciągu kilku lat twórczej pracy naród polski nie tylko odbudował zniszczone na skutek wojny przedsiębiorstwa, lecz znacznie je rozszerzył i obecnie kroczy niezachwianie drogą rozwoju socjalistycznego. W ciągu 2 lat i 10 miesięcy naród polski wykonał przedterminowo trzyletni plan odbudowy gospodarki narodowej kraju i obecnie przystąpił do realizacji sześcioletniego planu przebudowy gospodarki narodowej, planu zbudowania podstaw socjalizmu.

Naród polski zmierza nieugięcie ku nowemu życiu — życiu socjalistycznemu, dając dowody wysokiej dyscypliny organizacyjnej i uświadomienia klasowego. Szczególną radością napawa nas fakt szerzącego się w całej Polsce współzawodnictwa socjalistycznego, rosnącego ruchu nowatorów i przodowników pracy, w którego pierwszych szeregach kroczą włókniarze i włókniarki.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej ludzie radzieccy ofiarnie pracują nad realizacją wielkiego stalinowskiego programu zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Kraj radziecki codziennie dowiaduje się o nowych wspaniałych sukcesach produkcyjnych robotników, kołchoźników i inteligencji, o nowych przejawach patriotycznej inicjatywy przodowników produkcji. Patrioci radzieccy łączą swą działalność praktyczną z wielką sprawą dalszego umocniania potęgi ojczyzny socjalistycznej, uświadamiając sobie głęboko fakt, że pracują dla siebie, dla własnego narodu. Z uczuciem szczerej sympatii spoglądają radzieccy ludzie pracy na wspaniałe sukcesy narodu polskiego i żywią niezłomne przekonanie, że wywiąże się on z honorem ze swych zadań.

Opierając się na fundamentach równouprawnienia i wzajemnych korzyści układ między ZSRR i Rzeczpospolitą Polską jest jednocześnie potężnym narzędziem pokoju i poważną przeszkodą na drodze podżegaczy wojennych.

Naszym zadaniem jest: ze wzmożoną energią wciągać coraz szersze masy ludzi pracy do udziału w walce o pokój, mobilizować do tej walki wszystkich uczciwych mężczyzn, kobiety i młodzież bezustannie demaskować krwiożercze zamiary podżegaczy wojennych i okazywać czujność, by przeszkodzić imperialistom w realizacji ich zbrodniczych planów.

W dniu chlubnej rocznicy jeszcze raz ślę Wam gorące pozdrowienia i życzę dalszych sukcesów na polu budowy gospodarki socjalistycznej, życzę jak najwydatniejszego podwyższenia powszechnego dobrobytu ludzi pracy, dalszego rozkwitu Waszego kraju!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Czytaliście dzisiejszą gazetę? Ciekawe rzeczy piszą!
HIPEK: — Nie czytam żadnych gazet, bo nic mnie nie obchodzi!
WICEK: — A radzę przeczytać!...

KOLEDZY: — Hallo, Hipek! Czytaliście gazetę? Przeczytajcie!
HIPEK: — Dajcież mi spokój! A cóż tam znów takiego ciekawego?
KOLEDZY. — Zobaczcie sami!...

HIPEK: — Phi! I cóż takiego? Pewno jakiś wynalazek, bo to zawsze coś wymyślą. . O rany! To o mnie piszą! Że opuszczam pracę, że przed czasem wychodzę! Ojej!...

WICEK: — Poskutkowało! Teraz już Hipek solidnie pracuje i przedwcześnie nigdy nie wychodzi!
WACEK: — Napiszemy do gazety, że już praca idzie składnie. No nie?

1-go Maja

pierwsi lokatorzy

w budynkach ZOR-u i „szybkościowcach"

Nowowybudowane budynki na Starym Mieście (osiedle ZOR) i „szybkościowce" na Stokach przyjmą pierwszych lokatorów w dniu 1 maja.

Specjalna komisja przydzieliła onegdaj rodzinom robotniczym ogółem 176 mieszkań dwu-, trzy- i czteroizbowych. (sz)

Nowe kredyty

na budowę domków

W drugiej połowie maja rozpocznie się na Stokach budowa gigantycznego osiedla robotniczego, złożonego z około 200 domków.

W dniu wczorajszym Rada Państwa przyznała na ten cel dalsze kredyty w sumie 50 milionów złotych. Ogółem więc na osiedlowe budownictwo indywidualne Łódź posiada w tej chwili kredyty w wysokości około 250 milionów zł. (bk)

Od 1 do 9 maja

Specjalne programy

w kinach łódzkich

W okresie od 1 do 9 maja, kina łódzkie będą wyświetlały specjalne programy okolicznościowe.

W dniach tych wejdą na ekrany jedynie filmy produkcji polskiej, radzieckiej, czeskiej i węgierskiej, do których dołączy się specjalne dodatki oświatowe.

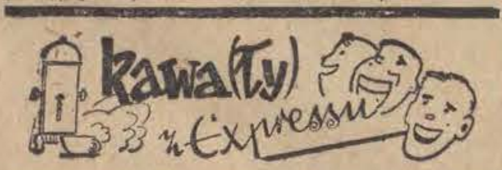
Kina wyświetlające filmy młodzieżowe zorganizują specjalne seanse zbiorowe dla młodzieży szkolnej. W kinie „Gdynia" wyświetlane będą zamiast aktualności filmy krótkometrażowe o tematyce pokojowej i oświatowej.

Masówka 1-Majowa

Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi zwołało na dzień 22 bm. wielką masówkę, połączoną z akademią 1-Majową.

Na masówce tej, która odbędzie się w sali „Melodramu", robotnicy MPB podadzą pierwsze meldunki z wykonania podjętych przez siebie zobowiązań.



Nauczyciel gimnastyki chce nauczyć dzieci wiosłowania.

— Więc wyobraźcie sobie, że siedzicie w łodzi i wiosłujecie... No!... Raz — dwa — trzy... Raz — dwa trzy!...

Wszystkie dzieci wykonują odpowiednie ruchy, tylko Staś stoi obojętny na to, co się dokoła niego dzieje.

— Dlaczego nie ćwiczysz? — pyta nauczyciel.

— Ja jadę motorówką!

* * *

Sprawa w sądzie. Na ławie oskarżonych siedzi jakiś ponury drab.

— Więc oskarżony skradł 50 tysięcy złotych, ponadto trzy pierścionki, zegarek, srebrne widelce i łyżki, tak? — pyta przewodniczący.

— Czy same pieniądze nie wystarczyły oskarżonemu? Po co brał jeszcze pierścionki i inne rzeczy?

— Panie sędzio, czy pieniądze to już całe szczęście w życiu?

W trosce o dzieci i młodzież

Dwa sanatoria buduje w Łagiewnikach samorząd łódzki

Osiedle akademickie, wzorowe przedszkole i szkoła – przy pomocy Zw. Zawodowych wcześniej będą oddane do użytku

Pragnąc poprawić warunki bytowe świata pracy, miasto rozpoczęło budowę szeregu obiektów użyteczności publicznej. Roboty trzeba było jednak w większości wypadków przerwać ze względu na brak dalszych kredytów.

Z wydatną pomocą przyszedł miastu Związek Zawodowy Włókniarzy, przekazując 25 milionów złotych na kontynuowanie prac przy budowie sanatorium dla dzieci w Łagiewnikach.

Ponieważ śladem włókniarzy pójdą zapewne i inne organizacje zawodowe, władze miejskie zorganizowały wczoraj objazd wszystkich budów, by zorientować związkowców co do stanu prac i rzeczywistych potrzeb Łodzi pod względem budownictwa socjalnego.

Otoczony ze wszystkich stron lasami szpilkowymi, stoi na uboczu obszerny, trzypiętrowy budynek przyszłego sanatorium przeciwgruźliczego w Łagiewnikach. Trudno sobie wyobrazić, aby dzieci robotnicze miały w pobliżu Łodzi równie idealne warunki leczenia.

Po doprowadzeniu budynku pod dach przerwano jednak roboty. Dzięki dotacji Związku Włókniarzy można je będzie podjąć w nadchodzący poniedziałek. A gdy jeszcze napłyną dalsze sumy, w połowie przyszłego roku w nowym sanatorium będzie się mogło leczyć około 400 dzieci.

W przyszłym tygodniu wznowi się również prace przy budowie drugiego sanatorium w Łagiewnikach, które w tej chwili wyprowadzono już z fundamentów. Pomieści ono około 250 dzieci.

Gdyby więc miasto uzyskało obydwa sanatoria, problem leczenia dzieci zagrożonych gruźlicą byłby w Łodzi rozwiązany. W tej chwili potrzeba nam bowiem jeszcze około 600 miejsc — a taką właśnie ilość dadzą obydwa budynki.

Coraz więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej garnie się na wyższe uczelnie w Łodzi. Znaczny procent spośród niej przybywa z okolicznych miast i wsi. Dla tej młodzieży trzeba się wystarać o mieszkania.

I tutaj miasto zrobiło dużo. Nie dysponując żadnymi kredytami, zbudowano w ciągu ubiegłej zimy kolonię studencką w Arturówku, składającą się z 13 kilkuizbowych domków. W niektórych mieszkają już studenci, w innych wre jeszcze praca.

Kolonia ta traktowana jest jako prowizoryczna. Z chwilą wybudowania właściwego osiedla akademickiego w Łodzi, w 13 domkach zamieszkają najmłodsi harcerze, dla których zorganizuje się tutaj specjalny ośrodek szkoleniowy.

* * *

Jesteśmy na ul. Zawiszy. Obok nowych budynków mieszkalnych wznosi się dwupiętrowy dom, przeznaczony na wzorowe przedszkole dla 210 dzieci. Po zimowej przerwie toczą się w doprowadzonym pod dach budynku roboty wykończeniowe. Na każdym piętrze znajda się 3 klasy i doskonale wyposażona sala do zabaw. Skoro tylko znajda się kredyty, dzieciarnia będzie się mogła w nich bawić już we wrześniu rb.

* * *

Przy budowie olbrzymiej szkoły przy ul. Serpentyny na Stokach najwięcej kłopotów dostarczyli władzom miejskim... robotnicy PPB nr 3. Biorąc udział w walce o tytuł najlepszego zespołu budowlanego nadali robotom takie tempo, że przeznaczone na początkowy okres budowy kredyty zostały wyczerpane o wiele wcześniej, niż przewidywano.

O tempie tych prac może świadczyć fakt, że rozpoczęty w marcu budynek o kilkudziesięciu metrach długości stoi dzisiaj prawie pod dachem. Robotnicy zobowiązali się oddać go w stanie surowym już 15 maja. We wrześniu natomiast przekaże się go dzieciom.

* * *

Na wykończenie wszystkich tych obiektów trzeba jednak wielu milionów złotych. Niewątpliwie Związki Zawodowe miliony te miastu przekażą, każda bowiem złotówka z tych sum służyć będzie dobru całej klasy robotniczej Łodzi. (kł)

Przybędzie mieszkań zastępczych

W luksusowych barakach

przeczeka się okres remontu domu

Władze miejskie w Łodzi energicznie zabrały się do rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Jak już donosiliśmy, lokatorów z walących się ruder przesiedla się do widnych mieszkań w Tuszynie-Lesie i Kolumnie. Ale to jeszcze nie wszystko. Domów, które grożą zawaleniem, jest w Łodzi dość dużo. Póki więc dla ich lokatorów nie znajdą się mieszkania pod Łodzią, trzeba ich umieścić gdzie indziej.

W tym celu wybudowano przy ul. Towarowej kilka baraków, które dają łącznie 80 mieszkań o luksusowym wyposażeniu. Jest tu i centralne ogrzewanie, i gaz, i woda — słowem wszystko, co jest potrzebne w gospodarstwie domowym.

Ostatnio przyznano nam dodatkowo jeszcze 3 tysiące metrów sześciennych drzewa na budowę dalszych baraków. **Umożliwi to miastu postawienie w tym roku jeszcze 15 luksusowych baraków.**

Znajdą w nich pomieszczenie również i ci, których z powodu remontu całego domu usunięto chwilowo z zajmowanych mieszkań. (se)

Jeszcze jeden teatr w Łodzi

Pierwsze przedstawienie w „Scali"

odbędzie się w dniu 22 lipca rb.

Łódź uzyska wkrótce nowy, reprezentacyjny teatr. Znajdzie on pomieszczenie przy ul. Więckowskiego 15, w lokalu dawniejszej „Scali".

Na uwagę zasługuje przede wszystkim pokaźna scena, zaopatrzona w mechanizmy tarczowo-obortowe, które umożliwią bardzo szybką zmianę dekoracji. Niezależnie od tego wprowadzi się tu także wózkowy system zmiany dekoracji.

Widownia posiada dwa balkony, z których jeden opasuje całą salę. Balkon na drugim piętrze natomiast jest nieco mniejszy. Obydwa posiadają jednak wygodne miejsca siedzące.

Gruntowna przebudowa sali i sceny pozwoli także udzielić gościny zespołom operowym, które będą odwiedzały nasze miasto. Rozmiary sceny są ku temu odpowiednie. Pomieści się tu również orkiestra operowa w składzie do 50 osób. W wyjątkowych wypadkach można tu będzie nawet wyświetlać filmy, na co pozwolą budowane nad wejściem kabiny operatorskie.

Zatrudnieni przy budowie tego teatru robotnicy PPB przygotowali dla łodzian miłą niespodziankę: zobowiązali się mianowicie, że pierwsze przedstawienie odbędzie się już 22 lipca rb. (k-w)

Co szósty łodzianin

członkiem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi wzrasta z każdym tygodniem.

Na jutrzejszej uroczystej akademii, która odbędzie się w Robotniczym Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej, wręczona zostanie stutysięczna legitymacja członkowska TPPR.

Nasi przodownicy



STANISŁAW BĄK

Wiosna jest w browarze okresem zdwojonej pracy. Trzeba nie tylko pokryć zapotrzebowanie bieżące konsumentów, ale i przygotować się do miesięcy, w których konsumcja piwa, lemoniady czy wody sodowej poważnie wzrośnie.

Praca więc aż wre w browarze przy ul. Nowotki 34. Nie mniejszy ruch panuje i w fabryce kwasu węglowego „Łódzkiego Zdroju".

Tutaj rej wodzi, znany racjonalizator Stanisław Bąk. On to w ramach współzawodnictwa pracy dokonał pomysłowego usprawnienia, dzięki któremu fabryka zyskała wielomilionowe oszczędności. W pracach racjonalizatorskich pomagali mu bardzo koledzy, jak bracia Kaniewscy i Nowogórski.

Inicjatywa brygadzisty Bąka na odcinku usprawnienia produkcji została przyjęta przez fabrykę, oraz nagrodzona wysokimi premiami pieniężnymi.

ŁKS Włókniarz nie chce Łącza

ale musimy mu wystawić takie świadectwo moralności, na jakie zasłużył

Głośna już dzisiaj sprawa Łącza znalazła swój oddźwięk na I-szym Krajowym Zjeździe Zrzeszenia Sportowego Włókniarz i delegaci poświęcili jej nieco więcej czasu i uwagi niż na to zasługuje. Ale nie dziwmy się temu — przecież wszystkich włókniarzy żywo obchodzi ich klub reprezentacyjny, w którym Łącz jest piłkarzem drużyny ligowej.

Kulisy sprawy Łącza były dość tajemnicze. Gdy sprawę tę referował, w najlepszym zresztą przekonaniu, ob. Skoczylas (przedstawiciel Zrzeszenia Kolejarz) Łącz wydawał się niewinny, niczym baranek, któremu Włókniarze czynią bez powodów jakieś trudności w zmianie barw Zrzeszenia i klubu. Ob. Skoczylas zupełnie słusznie/ zresztą zwrócił uwagę na konieczność wzajemnej współpracy Zrzeszeń i wyzbycie się szowinizmu i mówił, że nie powinno dopuścić się do tego, żeby zawodnik tej miary co Łącz marnował się dla sportu polskiego, bo mu się tak życie ułożyło, że zmienił miejsce zamieszkania i pracy, a tu Włókniarz nie chce mu dać zwolnienia.

Ob. Skoczylas mówił przekonywująco i miałby rację, gdyby tu chodziło o kogoś innego, a nie o Łącza. O, bo Łącz to ptaszek — artysta, który w swym odlocie do Warszawy wyczuł sprzyjającą koniunkturę. Jedną ręką czerpał z funduszu na dożywianie zawodników, a drugą pisał listy o zwolnienie. **Gdy prezes Przybył odkrył karty Łącza, cała niemoralność jego postępowania stała się dla wszystkich jasna.** — My nie chcemy Łącza — powiedział prezes Przybył — ale jeśli Łącz ma od nas odejść, musimy wystawić mu takie świadectwo moralności, na jakie zasłużył. Drużyna też go nie chce. — W jakże innym świetle przedstawia prasa warszawska sprawę Łącza.

Chociaż Zjazd po tych wyjaśnieniach potępił niemoralność sportową Łącza nie powziął w jego sprawie żadnej uchwały, polecił jednak przyszłym władzom Zrzeszenia Włókniarz wyciągnąć odpowiednie konsekwencje. **Łącz, zdaniem Zjazdu, winien być przykładnie ukarany by w myśl wskazań Biura Politycznego KC. PZPR. realizować postulat o czystości szeregów sportowych.**

Zjazd zakończył swe obrady dopiero o godz. 6 nad ranem. W wyniku przeprowadzonych wyborów do Głównej Rady Zrzeszenia Sportowego Włókniarz weszli: Adam Kazm, (Budgoszcz), Bartosz (Częstochowa), Borowski (Łódź), Baran (Łódź), Cegłowski (Poznań), Gelbart (Kraków), Gąsiorowski (Zielona Góra), Gronowski (Bielsko), Grzelak — bokser (Kalisz), Jaworski (Tomaszów), Jóźwiak (Łódź), Kroczowa (Bydgoszcz), Leszewski (Łódź), Lubnan (Zgierz), Mirzejewski (Konstantynów), Nowakowski (Łódź), Proniewiczówna (Łódź), Rakoczy (Kraków), Śmiechowicz (Łódź), Stępień (Łódź), Stelmasiak (Zgierz), Szymczyk (Łódź), Supeł (Łódź), Tomaszewski (Głuszyce), Urbankiewicz (Pabianice), Wielkopolan (Łódź). Prezesem zarządu ZS. Włókniarz został ponownie ob. Przybył (Łódź).

Bokserzy łódzcy zwyciężają

w pierwszym dniu mistrzostw w Gdańsku

Na starcie XXI indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski stanęła 118 zawodników.

W czwartek przed południem odbyły się następujące walki: w. musza — Domański (Kraków) wygrał z Walczakiem (Szczecin), Anielak (Łódź) zwyciężył przez t. k. o. w II rundzie Owczarka (Częstochowa).

W. piórkowa — Strenk (Poznań) zwyciężył Zazdrosińskiego (Olsztyn).

W. lekka — Pasławski (Kraków) wygrał z Sadowskim (Szczecin), Panke (Poznań) zwyciężył przez t. k. o. w III rundzie Wąsika (Pomorze).

W. półśrednia — Musiał (Gdańsk) pokonał Lecha (Poznań).

W. średnia — Sznajder (Śląsk) pokonał Czaplińskiego (Poznań). Iwański (Gdańsk) wygrał z Rapaczem (Kraków).

W. półciężka — Glonka (Gdańsk) wygrał z Kaczorowskim (Rzeszów), Wieczorek (Łódź) wypunktował Głębockiego (Szczecin).

Wyniki walk popoł.: w. półciężka—Szymula (Kraków) wygrał z Frankiem (Poznań), Nowara (Śląsk) pokonał Kubickiego (Częstochowa). W. musza — Manelski (Poznań) wygrał z Frąckowiakiem (Warszawa). Kasperczak (Wrocław) zwyciężył przez dyskwalifikację Gumowskiego (Śląsk) w II starciu. W. kogucia — Grzywocz (Śląsk) wygrał z Soczewińskim (Gdańsk).

W. piórkowa — Antkiewicz (Gdańsk) wygrał z Tyczyńskim (Wraszawa). W drugiej parze Zajączkowski (Łódź) pokonał. po nieciekawej walce Bazarnika (Szczecin).

W. lekka — Piotrowski (Pomorze) przegrał przez t. k. o. w II rundzie z Kudłacikiem (Wrocław).

Zapaśnicy FSGT walczą w Polsce

Ujrzy ich Warszawa, Katowice i Poznań



W dniu 25 kwietnia przybywa do Polski ekipa zapaśników francuskich z FSGT w składzie 12 osób, która rozegra 3 spotkania:

28 kwietnia — w Warszawie z reprezentacją polskich Związków Zawodowych,

30 kwietnia — w Katowicach z reprezentacją ZS Stal, 3 maja — w Poznaniu z reprezentacją ZS. Kolejarz.

Reprezentacja FSGT przybywa w składzie: w. musza — Dubardier, w. kogucia — Martig, w. piórkowa — Paquette, w. lekka — Lei, — w. półśrednia — Jugenbeckdjan, w. średnia — Dugueldre, w. półciężka — Konarkowski, w. ciężka — Chatot. Rezerwowy — Marnat.

Reprezentacja polskich Związków Zawodowych wystąpi przeciw reprezentacji FSGT w dn. 28.IV w następującym składzie:

w. musza — Sznajder (Unia), w. kogucia — Smul (Stal), w. piórkowa — Toboła (Związkowiec), w. lekka — Stróżek (Związkowiec), w. półśrednia — Gołaś (Związkowiec), w. średnia — Radoń (Kolejarz) półciężka — Szajewski (Związkowiec), w. ciężka Kryszmalski (Stal).

Technozbyt—LZS Różyca 2:0

Trójmecz siatkówki finalistów turniejowych



Na boisku Bawełny odbył się trójmecz piłki siatkowej z udziałem zwycięzcy i finalisty turnieju Kół Sportowych, to znaczy drużyn Technozbytu i Urzędu Wojewódzkiego oraz LZS. Różyca, która zdobyła miano najlepszej drużyny siatkówki w turnieju drużyn LZS, województwa łódzkiego.

Turniej ten wygrała drużyna Technozbytu, która pokonała LZS. Różycę 15:6, 15:12, a w spotkaniu z Urz. Wojewódzkim rozegrała tylko jeden set z wynikiem 15:8. Z powodu zapadających ciemności grę przerwano. Poza tym LZS Różyca pokonał Urz. Wojew. 13:15, 16:14,, 15:7, zajmując przez to drugie miejsce.

Juniorzy na planszy

walczą o mistrzostwo Polski

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi zawody szermiercze juniorów o mistrzostwo Polski.

Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie i odbędą się w hali Wimy w trzech broniach: florecie, szabli i szpadzie. Najsilniejsze okręgi zgłosiły już swoich juniorów. Ogółem będzie ich ponad 50-ciu.

W Łodzi mamy już dość pokaźną liczbę młodego narybku, który ubiegać się będzie o tytuły mistrzowskie. Młodzi szermierze łódzcy rekrutują się ze szkół średnich.

Akademia sportowa

„Sportowcy w walce o pokój"

W sobotę, dnia 22. IV. 1950 r. o godz. 19-ej, w hali sportowej na Widzewie odbędzie się Wielka Akademia Sportowa pod hasłem: „SPORTOWCY W WALCE O POKÓJ". Poza częścią oficjalną programu przewidziana jest bardzo bogata część artystyczna.

Zarząd Główny ZS. „Włókniarz", który organizuje tę akademię, serdecznie zaprasza członków bratnich Zrzeszeń Sportowych, zgrupowanych w klubach i kołach sportowych, oraz wszystkich sympatyków sportu.

Wstęp bezpłatny.

A więc działacze sportowi, zawodnicy i sympatycy sportu, spotykają się w sobotę w hali sportowej na Widzewie.

Przy stole tenisowym

W dniach 22 i 23 kwietnia br. w Częstochowie odbędą się mistrzostwa Polski w grach podwójnych męskich i mieszanych. Okręg łódzki zgłosił następujące pary: gry podwójne męskie: Krzysik — Guzik, Grzelczyk — Jakóbczak, a z Tomaszowa — Kobyłecki — Dziubałtowski. Gry mieszane: Krzysik — Heinrichówna, Guzik — Juszczakówna, Grzelczyk — Klimczakówna. Tomaszów: — Kobyłecki — Ciachówna, Dziubałtowski — Wojkowska. W konkurencji męskiej mają duże szanse Krzysik — Guzik. Para ta jest dobrze zgrana.

Ekipa łódzka odjeżdża w piątek z dworca Łódź-Fabryczna o godz. 18-ej.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — „DOM OTWARTY" Bałuckiego — godz. 19.15.

Powszechny — „NIEMCY" — 19.15.

Nowy — „MAKAR DUBRAWA" — godz. 19.15.

Lutnia — „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA" godz. 19.15.

Osa — Dziś teatr nieczynny.

Arlekin — „ZŁOTA RYBKA" — 17.15.

KINA

ADRIA — Daleka droga — 16, 18, 20.
BAŁTYK — Hrabia Monte-Christo — I seria — 17, 19, 21.
BAJKA — Mężczyźni w jej życiu — 18, 20.
GDYNIA — Aktualności nr 17.
HEL — Zaklęta narzeczona — 16, 18, 20.
MUZA — Ali Baba i 40 rozbójników — 18, 20
POLONIA — Dom na pustkowiu — 16, 18.30 21.
PRZEDWIOŚNIE — Maskarada — 18, 20.
ROBOTNIK — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16.30, 18.30, 20.30.
ROMA — Córka marynarza — 18, 20
REKORD — Konstanty Zasłonow — 16, 18, 20.
STYLOWY — W pogoni za mężem — 17.30, 20.
ŚWIT — Niecierpliwość serca — 18, 20.
TĘCZA — Grzesznicy bez winy — 16.30,
TATRY — Kwiat miłości — 16, 18, 20.
WISŁA — „Słoń i mrówka", „Mistrz narciarski", „Noc noworoczna", „Kim zostanę?", „Dzieje jednej obrączki" (kreskówki kolorowe) — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Upiór w operze — 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — Hrabia Monte-Christo II-ga seria — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Nowy dom — 18, 20.

OGŁOSZENIA DROBNE



178

Monika po raz setny chyba próbowała zjechać z łagodnego stoku, tak by ani razu nie wysypać się, ale to jej się zupełnie nie udawało. Narty ciągle zachodziły jedna na drugą i w rezultacie Monika częściej leżała w śniegu, niż jechała. Nie robiła z tego zresztą wielkiej tragedii, jak i reszta wczasowiczów, którzy próbowali opanować trudną jazdę na nartach. Wśród wybuchów śmiechu i wzajemnych dogadywań grzebano się w puszystym śniegu, zalanym oszałamiającym, słonecznym blaskiem.

Stefan uwijał się niezmordowanie, śmigłymi, zręcznymi zakosami objeżdżając ćwiczących. Tu pokazał, jak należy trzymać kijki, tu, jak uginać kolana. Monikę podnosił i otrzepywał ze śniegu. Patrzono na niego z zazdrością

— Patrzcie no, jak to nasz inżynierek fruwa. Wystarczy na niego spojrzeć, a zaraz widać, że on jeździ na nartach, a nie tak, jak my, na spodniach.

Do grupki narciarzy zbliżał się pośpiesznie chłopiec z domu wczasowego. Podszedł do Kuleszy.

— Do państwa przyjechał jakiś pan i bardzo chce zaraz rozmawiać. I z panem i z panią.

Kulesza podjechał do żony. Monika po raz niewiadomo który otrzepywała się ze śniegu.

— Stef, ja już się chyba nie nauczę jeździć. Boję się, że wyrzekniesz się takiej niedołężnej żony.

Stefan objął Monikę wolnym ramieniem.

— Dla mnie zawsze jesteś ósmym cudem świata. Ciągle się jeszcze nie mogę nadziwić, że jesteś moja, taka najprawdziwsza żona. Wciąż mi się zdaje, że śnię. Że jak się zbudzę, zabiorą mi ciebie, Moniko!

Uśmiechnęła się do niego najpromienniejszym swoim uśmiechem.

— Nic mi już ciebie nie zabierze, Stef, nigdy!

W hallu pensjonatu czekał na nich obcy, poważny pan. Podeszli ku niemu zdziwieni.

— Pani i pan Kuleszowie? — spytał.

— Tak.

— Proszę zaprowadzić mnie do swego pokoju i chciałbym, by nam nie przeszkadzano.

Monikę ogarnął nagły niepokój. Stefan zmarszczył niechętnie brwi. Że też nie dawano im nawet tutaj spokoju. Pewien był, że to sprawa związana z fabryką. Ale obcy pan nie czekając, przystąpił odrazu do sprawy.

— Zebrałem opinię i o panu i o pani, dlatego nie będę się bawił w niepotrzebny wstęp. Pani córka jest oskarżona o szpiegostwo. Chciałbym, by pani szczerze i otwarcie opowiedziała mi, co o tym wie.

Monika siedziała blada jak opłatek.

— Pan wybaczy — wtrącił gniewnie Stefan — moja żona jest po ciężkiej chorobie. Proszę, by pan zechciał oszczędzić jej niesłusznych zarzutów.

— Nie zarzucam nic. Pytam tylko. Proszę mi wybaczyć, to mój obowiązek.

— Co się stało z Krysią? Co się stało?

— Oboje z mężem Gastonem Junot, obywatelem francuskim, prowadzili szpiegowską akcję skierowaną przeciwko naszemu Państwu.

— To nieprawda! — krzyknęła Monika rozdzierającym głosem. — Krysia nie byłaby do tego zdolna!

Stefan objął żonę ramieniem.

— Uspokój się, kochanie. Pozwól panu mówić.

Obcy mężczyzna patrzył ze współczuciem na Monikę. Odrazu wyczuł, że ci oboje nie mieli nic wspólnego z tamtą sprawą. Mimo to musiał wypytywać i mówić dalej.

Po dwugodzinnej rozmowie pożegnał ich, przepraszając jeszcze raz za zakłócenie wczasów.

Monika była przybita.

— Ja muszę pojechać do niej, Stef. Nie mogę jej opuścić w nieszczęściu. Pomyśl, ona już leży w tym więziennym szpitalu dwa miesiące, a ja nic nie wiedziałam!

— Spokojnie, Moniko, spokojnie. Twoja obecność tam w niczym jej nie ulży. A zresztą nie dopuszczą cię do niej. To na pewno jakieś nieporozumienie, Krysia jest lekkomyślna, ale nie przypuszczam, by ważyła się na coś podobnego. Na sprawie na pewno ją uwolnią. (D.c.n.)

Redaktor Naczelny E. KRONIEWICZ Tel 112-60 — Adres Redakcji Łódź ul. Piotrkowska 102a. tel. 137-47 Dział Miejski. tel 129-13. — Sportowy tel 109-62 — Ogłoszeń: Piotrkowska 104a. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY" — Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" wynosząca 150 zł. miesięcznie na konto PKO VII-8660 oraz wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy. D-1-14861